

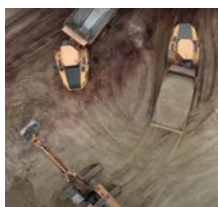


**POLSKA
NA ROZDROŻU:
KORONAWIRUS,
KŁAMSTWA
I WYBORY
PREZYDENCCKIE**

6 Twój ból jest lepszy niż mój

8 Turystyka. Rząd zawodzi, brakuje przepisów, firmy na skraju upadku

10 Szlak rowerowy dłuższy o 30 km. „Nowa trasa jest zjawiskowa”



11 Dlaczego przekop tak boli

12 Z Gdańska startują pierwsze samoloty do Warszawy i Krakowa

13 Rejsy w reżimie sanitarnym. „Turystów jest niewiele”

14 Urodziny wolnej Polski

Koronawirus, kłamstwa i wybory prezydenckie



Marek Sterlingow

Pod koniec maja 2020 roku prezydent Andrzej Duda wybrał się na targ w Garwolinie. Kupił truskawki, nie zapomniał o młodej cebulce. Prezydentowi towarzyszyły kamery, a jego pogawędki z uśmiechniętymi dziećmi znalazły się w TVP. Gdy prezydent zbierał się do powrotu, zaczął go emeryt.

Te wybory muszą być uczciwe, wolne, a wszyscy kandydaci muszą mieć możliwość prowadzenia kampanii.

Od tego zależy przyszłość Polski w Unii Europejskiej. Od tego zależy też przyszłość samorządu.

Daliście, a potem zabraliście

W przeciwieństwie do dzieci, mężczyzna nie był w dobrym humorze. – Daliście emerytom trzynastki, a zabraliście mi tysiąc dwieście złotych za śmieci. To po co daliście, skoro później zabraliście? – zapytał Andrzej Duda zastanawiając się tylko chwilę: – Wie pan, problem polega na tym, że trzynastkę pan dostał ode mnie i od rządu, a cena śmieci to jest samorząd.



Posłanka Joanna Lichočka przez długi czas przekonywała, że nie pokazała obraźliwego gestu. Choć wszyscy widzieli, że było inaczej

To nieuczciwa odpowiedź. Podwyższenie opłat było skutkiem rządowej ustawy podpisanej przez Andrzeja Dudę, 19 lipca 2019 roku. Samorządy musiały się do niej zastosować i stąd podwyżka.

Duda chwali się, że rozdał pieniądze emerytom. „Trzynastkę dostał pan ode mnie” – przypomina mężczyźnie. Prawdziwi darczyńcy tych świadczeń, czyli podatnicy, powinni zapamiętać te słowa.

Politycy powinni udzielać uczciwych odpowiedzi. Jeśli

mijają się z prawdą, media powinny ich prostować. Media publiczne, na czele z TVP, nie zadają sobie takiego trudu. Zajęte są prowadzeniem kampanii wyborczej Andrzeja Dudy. Nie zwracają uwagi, że przed ogłoszeniem terminu głosowania nie można jej przecież prowadzić. Nie troszczą się o to, czy prezydent trzyma się zasad utrzymywania dystansu społecznego. Nie pytają, czy w czasie epidemii rozsądne jest – wraz z całą światą – krążyć po targu w Garwolinie.

Kłamstwa i hipokryzja

W kolejny weekend prezydent pojechał na Mierzeję Wiślaną i tam napił się piwa w towarzystwie premiera. Pod okiem kamer TVP tłumaczyli, że inwestycja jest ważna dla gospodarki i bezpieczeństwa Polski. To nieprawda – nakłady, czyli ponad dwa miliardy złotych, nigdy się nie zwróciły, a do tego środowisko zostanie zrujnowane. Samorząd Województwa Pomorskiego

przy pomocy ekspertów tłumaczył to wielokrotnie. I wskazywał, że pieniądze powinny być przeznaczone na ważniejsze dla Polski i jej obywateli inwestycje. Tych argumentów nikt nie słuchał. Kanał powstaje, bo tak postanowił Jarosław Kaczyński. Innych powodów nie ma.

Pod rządami PiS kłamstwo i hipokryzja stały się normalnością w polskim życiu publicznym. Dzieje się to każdego dnia. Posłanka Lichočka tylko podrapała się pod okiem,



URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk

MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Mieczysław Struk
tel. 58 32 68 500
e-mail: marszalek@pomorskie.eu

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Wiesław Byczkowski
tel. 58 32 68 520
e-mail: w.byczkowski@pomorskie.eu

Leszek Bonna
tel. 58 32 68 516
e-mail: l.bonna@pomorskie.eu

Agnieszka Kapala-Sokalska
tel. 58 32 68 508
e-mail: a.kapala-sokalska@pomorskie.eu

Józef Sarnowski
tel. 58 32 68 504
e-mail: j.sarnowski@pomorskie.eu

SEJMİK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Przewodniczący: Jan Kleinszmidt
tel. 58 32 68 736
e-mail: sejmik@pomorskie.eu

SKARBNIK WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Henryk Halimann
tel. 58 32 68 576
e-mail: h.halimann@pomorskie.eu

SEKRETARZ WOJEWÓDZTWA – DYREKTOR GENERALNY UMWP
Sławomir Kosakowski
tel. 58 32 68 512
e-mail: dgu@pomorskie.eu



REDAKCJA / Biuro Prasowe UMWP:

Marek Sterlingow
redaktor naczelny
m.sterlingow@pomorskie.eu

Michał Piotrowski
rzecznik prasowy UMWP
m.piotrowski@pomorskie.eu

Katarzyna Piotrowska
szefowa redakcji serwisu
www.pomorskie.eu
k.piotrowska@pomorskie.eu

Michał Szczupaczynski
dyrektor Kancelarii Marszałka
Województwa Pomorskiego
m.szczupaczynski@pomorskie.eu

Wersja elektroniczna magazynu
dostępna na stronie internetowej:
www.pomorskie.eu

Artykuły można powielać
i dostarczać innym zainteresowanym
organizacjom z podaniem źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo
skracania i adustacji tekstów
oraz zmiany ich tytułów.
tel. 58 32 68 536, 58 32 68 539
e-mail: redakcja@pomorskie.eu

Krzysztof Ignatowicz IGNI DESIGN
oprawa graficzna
ignidesign@gmail.com

3 Koronawirus, kłamstwa i wybory...



Niepokój budzą interesy rodziny i znajomych ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego. Rząd nie reaguje i nie wyjaśnia sprawy, bo ważniejszy jest jego wizerunek

wcale nie pokazała środkowego palca. Choć wszyscy widzieli, że było inaczej.

Rząd witał na lotnisku transport z maseczkami z Chin, choć były drogie i okazały się bezużyteczne. Ale gigantyczny samolot to okazja do pokazania obywatelom, że rząd pręźnie działa. Niepokój budzą interesy rodziny i znajomych ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego. Rząd nie reaguje i nie wyjaśnia sprawy, bo ważniejszy jest jego wizerunek.

Premier Mateusz Morawiecki wprowadzał w błąd obywateli twierdząc, że „Unia Europejska nie dała jeszcze ani eurocenta na walkę z wirusem”. A przecież Polska dostała z UE szybki

dostęp do 7,4 mld euro. Z powodu opieszałości polskiego rządu, niewielu Polaków skorzystało z opłacanej przez UE akcji kryzysowej repatriacji z zagranicy. Niepotrzebne koszty polskich obywateli? Zdaniem rządu, nie warto o tym wspominać.

Polską rządzi szeregowy poseł

TVP cały czas nas przekonuje, że Polska najlepiej na świecie radzi sobie z kryzysem, a Unia Europejska nie jest nam do niczego potrzebna. To nieprawda. Polska tarcza antykryzysowa ma doraźny charakter, a bez gigantycznej pomocy z Unii czeka nas kilkunastoprocentowe bezrobocie. Gdy

Unia przygotowała projekt Funduszu Odbudowy Gospodarczej o wartości 750 mld euro, którego Polska może być dużym beneficjentem, Morawiecki i Duda nagle ogłosili to jako swój sukces. Tymczasem, wpływ polskiego rządu na decyzje UE jest znikomy, a droga do pozyskania tych pieniędzy – daleka. Polska jest postrzegana jako kraj, który stał się dyktatorem, gdzie nagminnie łamane są prawo i Konstytucja. Nie tylko Polacy, ale i cały świat widzą, że wszystkie decyzje w państwie podejmuje szeregowy poseł Jarosław Kaczyński. Bez żadnej odpowiedzialności i żadnego umocowania w Konstytucji. W Sejmie nie toczy się żadna

prawdziwa dyskusja, nie są wypracowywane kompromisy między przedstawicielami różnych partii politycznych. PiS cały czas chce podporządkować sobie sądy i media. To ma konsekwencje dla wizerunku Polski i może mieć wpływ na decyzje związane z naszą przyszłością w Unii Europejskiej.

Zniszczyć samorząd

Te wybory to także być albo nie być dla samorządów. Do tej pory wymykały się one całkowitej władzy Kaczyńskiego, mimo że były systematycznie niszczone i atakowane. Obciążano je coraz to większymi wydatkami budżetowymi. To samorządy musiały pokrywać



Tysiące Polaków z powodu niekompetencji polskiego rządu nie skorzystało z darmowych biletów lotniczych. Na akcji #lot do domu stracili miliony



Prezydent pojechał na Mierzęć Wiślaną i tam napił się piwa w towarzystwie premiera Morawieckiego



Przekop to fatalna inwestycja. Nie poprawi sytuacji gospodarczej ani bezpieczeństwa Polski. Nakłady, czyli ponad dwa miliardy złotych, nigdy się nie zwrócą, a Zalew nie wpłynie żaden okręt marynarki wojennej, a do tego środowisko zostanie zrujnowane

podwyżki dla nauczycieli czy tak jak w wypadku śmieci, radować budżet podwyżkami opłat. Andrzej Duda chętnie w tym uczestniczył, podpisując ustawy, z których wynikały te koszty.

Kryzys związany z pandemią to dla Kaczyńskiego kolejna okazja, by doprowadzić do upadku nielubianych przez niego samorządów. Ich wpływ do budżetu spadły dramatycznie, ocenia się, że o około 40 procent. W tym samym czasie błyskawicznie rosły wydatki zdrowotne: na szpitale, środki ochrony, testy, DPS-y. Rząd podejmuje decyzje nieracjonalne: mówi, by otwierać przedszkola i żłobki, a nie daje wytycznych, jak zadbać

o bezpieczeństwo maluchów. Pomoc dla przedsiębiorców, udzielana przez samorządy, nie jest rekompensowana. Rząd nadal nie zwiększa limitów dotyczących poziomu zadłużania się samorządów, co dla wielu z nich może skończyć się odwołaniem władz i zarządzeniem komisarycznym.

To także będzie mieć dramatyczne skutki. Samorządy są potężnym inwestorem i pracodawcą. Trudno przecenić ich znaczenie dla rozwoju całego kraju.

Wybory, na które patrzy Europa

Wybory prezydenckie będą świadczyć o jakości polskiej

demokracji. Czy zostały uczciwie zorganizowane? Czy wszyscy kandydaci mieli taką samą możliwość prowadzenia kampanii? Czy obywatele mogli w sposób tajny i wolny oddać swoje głosy?

Do tej pory Kaczyński nie dbał nawet o pozory. Najpierw, za wszelką cenę parł do wyborów w maju. Mimo że w czasie pandemii nie można ich było praworządnie przeprowadzić. Nie powstrzymał go nawet bojkot ze strony kandydatki największej partii opozycyjnej, która zaprotestowała w ten sposób przeciwko łamaniu prawa oraz narażaniu zdrowia obywateli przy organizacji wyborów. Uważał, że to

doskonała okazja, by podporządkowany mu Andrzej Duda wygrał już w pierwszej turze. Tylko bałagan na poczcie zdołał powstrzymać przeprowadzenie kompromitujących dla Polski wyborów. Choć podatników i tak kosztowały 70 mln zł.

Takie podejście do demokracji doprowadzi do całkowitego wyobcowania Polski w Europie. Wybory muszą zostać tak przeprowadzone, aby nikt nie mógł kwestionować ich uczciwości. I trzeba trzymać kciuki, by wygrała ta osoba, która potrafi polepszyć sytuację Polski, która mówi prawdę i która rozumie rolę samorządów.

Twój ból jest lepszy niż mój



Marek Sterlingow

Nie milknie oburzenie po usunięciu z Listy Przebojów Trójki piosenki Kazika Staszewskiego.

Przed siedzibą radia i w mediach społecznościowych artyści i słuchacze żądają zaprzestania cenzury. Protesty dotarły także na Pomorze.



Najnowsza piosenka Kazika „Twój ból jest lepszy niż mój” – nawiązująca do wizyty prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego na zamkniętym Cmentarzu Powązkowskim – zadebiutowała od razu na pierwszym miejscu 1998. notowania Listy Przebojów Trójki. Informacja o tym tego samego dnia zniknęła ze stron państwowego radia. Jego kierownictwo początkowo twierdziło, że „został złamany regulamin”, a „redakcja

podjęła decyzję o unieważnieniu głosowania”. Później wysunięto zarzuty, że kolejność na liście została zmanipulowana i umieszczono piosenkę Kazika na czwartym miejscu.

W związku z sytuacją w rozgłośni z pracy zrezygnowali wieloletni prowadzący Listę Przebojów Trójki Marek Niedźwiecki oraz dziennikarze: Agnieszka Obszańska, Agnieszka Szydłowska, Hirek Wrona i Marcin Kydryński i wielu innych.

Do sytuacji odniósł się też wykonawca utworu Kazimierz

Staszewski, który wydał krótkie oświadczenie. „W związku z zaistniałą sytuacją żądam wycofania piosenki Kazika »Twój ból jest lepszy niż mój« z notowania Listy Przebojów Programu Trzeciego” – napisał w mediach społecznościowych lider zespołu.

Protestują dziennikarze i artyści

Grupa dziennikarzy Trójki opublikowała na swoich profilach społecznościowych wpisy, w których wspierają osoby, który pracowały przy

notowaniach Listy Przebojów Trójki.

„Zniszczono radio, które tworzyliśmy z sercem, nie pozwolimy zniszczyć naszych Przyjaciół. Dlatego #muremzaMarkiemBartkiemHalina. Ludzie Trójki”

Wśród publikujących wpisy byli m.in. dziennikarz muzyczny Piotr Stelmach, a także prowadzący pasma poranne i popołudniowe w Trójce Krystian Hanke, Patrycja Wyżga i Marcin Łukawski.

Z udziału notowaniach Listy Przebojów zrezygnował



Fot. KFP

Plakat gdańskiego artysty komentuje rzeczywistość

Mariusz Waras, artysta z Gdańska, opublikował na Facebooku plakat, w którym przerobił logo partii komunistycznej. P3PR (Program 3 Polskiego Radia) do złudzenia przypomina logo PZPR. To kolejny raz, gdy Waras za pomocą swoich prac w wymowny sposób komentuje polską rzeczywistość. Post udostępnił tysiące razy.

Jego plakat jest też częścią wystawy „Mobilki” w Gdańskiej Galerii Günтера Grassa. Jest to zbiór przeskalowanych zabawek – figur i obiektów uruchamianych ręką odbiorcy. Prosta technologia, w dużej mierze bazująca na technice wykorzystywanej przez artystę przy tworzeniu szablonowych murali, umożliwia szybkie wykonanie prac, będących manifestem, spontaniczną reakcją i komentarzem do konkretnych wydarzeń, sytuacji społeczno-politycznych w Polsce ostatnich dwóch lat.

Mariusz Waras to gdański artysta, od blisko dwudziestu lat jeden z najważniejszych twórców światowego street artu.



Fot. pomorskie.eu

Na wiadukcie na Zaspie zawieszono transparent z tytułem piosenki Kazika

Bartas Szymoniak, który według kierownictwa stacji, zastąpił Kazika na pierwszym miejscu. „W związku z pojawiającymi się coraz większymi kontrowersjami wokół ostatniego notowania Listy Przebojów Programu Trzeciego i upolityczniania całej sprawy – chciałbym zdecydowanie zaprotestować przeciw każdemu złu i draństwu, jakie ma miejsce” – napisał były wokalista Szywnego Pala Azji. Wcześniej uznali, że nie chcą być grani przez Trójkę, m.in. Dawid Podsiadło i Organek.

Trójka traci zespół, artystów, którzy chcieliby z nią współpracować, i słuchaczy. Wiele wskazuje, że decyzja dyrektora może doprowadzić do pierwszego od czasu wojennego bojkotu mediów rządowych. Oburzeni sytuacją w Trójce artyści nie chcą bowiem występować także w programach innych anten.

Tymczasem zbiórka byłych dziennikarzy Trójki na portalu patronite.pl na nowe radio – Nowy Świat – dobija już do miliona złotych. Pieniądże wpłaciło 20 tys. osób. Stacja ma ruszyć w czerwcu.



Turystyka. Rząd zawodzi, brakuje przepisów, firmy na skraju upadku



Katarzyna Piotrowska

rozmawia z **Martą Chełkowską** dyrektorem Departamentu Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego, prezes Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej

– Ustawa antykrzysowa w pewnym sensie pomaga przedsiębiorcom, ale jest wielu pominiętych. Dotychczas operacyjne środki przekazane przez rząd RP firmom są niewystarczające, by przetrwać. Dlatego Zarząd Województwa Pomorskiego zdecydował o wsparciu biznesu pożyczkami – mówi Marta Chełkowska.

Czy mamy już jakieś podsumowanie strat poniesionych przez branżę turystyczną w województwie pomorskim?

– Obecna sytuacja jest dla przedsiębiorców turystycznych w kraju i regionie bardzo trudna. Obliczono, że branża turystyczna już straciła 16 procent dochodów. W województwie pomorskim działalności zaprzestano, w związku z rozporządzeniem Ministerstwa Zdrowia, 217 hoteli i pozostała baza noclegowa. Bez pracy, a więc i głównego źródła dochodu, jest wielu z ponad 1000 przewodników, 20 procent z 330 organizatorów turystycznych zawiesiło działalność, a pozostali stoją przed niezwykle trudną decyzją o redukcji zatrudnienia lub zawieszenia działalności. Również inne firmy organizujące pobyt naszych gości czy atrakcje turystyczne, przerwały pracę. Cała logistyka przestała funkcjonować. Turystyka zatrzymała się. Od 4 maja 2020 nastąpiło częściowe odwieszenie działalności hoteli i innych obiektów noclegowych oraz muzeów, co okazało się problematyczne, gdyż obiekty nie są gotowe do funkcjonowania w nowych warunkach. Publikowane wytyczne, niebędące rozporządzeniem, nie precyzują szczegółów ochrony pracowników i klientów, pozostawiają odpowiedzialność po stronie zarządzających obiektami, w zakresie wyboru konkretnych rozwiązań. W tej trudnej sytuacji, również finansowej,

wielu przedsiębiorców nie ma wsparcia w przepisach.

Za pomocą jakich działań branża stara się przetrwać czas zapaści?

– Mamy szczęście, że żyjemy i mieszkamy w regionie ludzi przedsiębiorczych i niezłomnych, o czym świadczą nasza historia i solidarność społeczna. Branża nie poddaje się, szuka rozwiązań na dziś i przyszłość. Niektóre obiekty hotelarskie przyjmują klientów w trakcie podróży służbowych, inne oferują swoje usługi dla służby medycznej czy kwarantanny. Obiekty gastronomiczne przygotowują posiłki na wynos.

Jest ciężko, ale branża też przygotowuje się do opóźnionego sezonu. W tym roku celem jest przetrwanie, a w przyszłym jak najszybsze odbicie się. Ustawa antykrzysowa w pewnym sensie pomaga przedsiębiorcom, ale jest wielu pominiętych. Dotychczas operacyjne środki przekazane przez rząd RP firmom są niewystarczające, by przetrwać. Dlatego Zarząd Województwa Pomorskiego zdecydował o wsparciu biznesu kwotą 650 mln zł, w zakresie którego są pożyczki niskoprocentowane na wydatki bieżące, dla MŚP w wysokości 80 mln zł, których operatorami będą Bank Gospodarstwa Krajowego i Pomorski Fundusz Pożyczkowy.

Ponadto Zarząd podjął decyzję o uruchomieniu prac przygotowawczych dla konkursu dotacyjnego dla branży

turystycznej, dla mikro- i małych przedsiębiorstw, na wydatki związane z przystosowaniem się do nowych warunków, w wysokości do 30 mln zł, który był ogłoszony na początku czerwca br. Samorządy terytorialne opracowują i wdrażają lokalne programy wsparcia przedsiębiorców, obniżając podatki lub przedłużając termin ich spłaty.

Nowa rzeczywistość to nie lada wyzwanie dla wszystkich. Tylko współpraca, empatia, zrozumienie potrzeb i szacunek dają szansę na dalsze działania. Pomorska Regionalna Organizacja Turystyczna wraz ze swoimi członkami podjęła działania promujące region, skierowane w pierwszym etapie, na rynek krajowy. Wspólna komunikacja i pokazanie potencjału na podstawie działania public relations, budujące zaufanie i pozytywne odniesienie, pozwolą na zaproszenie gości.

Które działania zostały wstrzymane? Targi? Konkursy? Działania inwestycyjne?

– Zatrzymanie turystyki spowodowało też zatrzymanie się branży przemysłu spotkań, czyli precyzując: spotkań, konferencji, wydarzeń. Zostały one odwołane lub przesunięte na jesień czy dalszy termin. Odrobienie strat zajmie dłuższy czas, niektóre konferencje może uda się zrealizować je osobiście, natomiast inwestycje nadal są kontynuowane. Prace w ramach

przedsięwzięć strategicznych Pomorskie Trasy Rowerowe czy Pomorskie Szlaki Kajakowe, są prowadzone przez samorządy terytorialne, co napawa nadzieją, że pełna oferta turystyki aktywnej będzie dostępna dla naszych mieszkańców i gości w przyszłym roku.

Jak będzie wyglądał rynek turystyczny po pandemii?

– Spodziewam się zmian w zakresie obsługi klienta, jak i wymagań naszych gości. Bez badań konsumenckich trudno wyrokować, jak będzie wyglądał rynek usług turystycznych. Z jednej strony, opierając się na monitoringu rynku europejskiego, popularność zdobędą miejsca nieoczywiste, zmienione mogą zostać funkcje uznanych atrakcji, rozwinie się turystyka przyrodnicza, aktywna, w tym wodna, upowszechnią się muzea na otwartym powietrzu. Z drugiej, jest wiele opinii, iż po długiej izolacji, będziemy poszukiwać relaksu, dobrych warunków w znanych i lubianych miejscach. Musimy podtrzymać zaufanie naszych gości, pokazać, że Pomorskie jest gotowe podjąć turystów w sposób ciekawy, zindywidualizowany, bezpieczny, tak by powracali. Stąd nasza kampania #Pomorskie aktywne, #Pomorskie gotowe, pokazująca przygotowania do sezonu opóźnionego, prezentująca moc możliwości i potencjał regionu. Kampania skierowana jest na rynek krajowy, bo tak też wyglądają ostatnie tendencje. W Europie większość krajów

prowadzi politykę pomocy lokalnej branży nawet kosztem ograniczenia przyjazdów gości zagranicznych, choć są i takie, które turystom dopłacają do wakacji. My skupiamy się na razie na rynku krajowym, systematycznie i coraz szerzej komunikując naszą gotowość.

Jakie warunki muszą zostać spełnione, aby uratować zaczynający się sezon?

– Obecny sezon jest ciężką próbą przetrwania dla branży. Myślę, że po prawie 2 miesiącach izolacji, wdrożone procedury i przyzwyczajenia, pozwolą na skupienie się na rozwoju firm i odrobieniu strat. W naszym województwie działa 12 stowarzyszeń przedsiębiorców, to wielka siła wsparcia i współpracy, w regionie o tak wyraźnym turystycznym charakterze. W obecnej sytuacji ciągłej zmiany przepisów, warunków, trwającej pandemii, ważne jest by branża turystyczna i te wspierające ją, umiały dostosować się do zmienionych wymagań sanitarnych i logistycznych oraz do nowych preferencji i oczekiwań klientów. Pomoc finansowa samorządu województwa to kropla w morzu potrzeb, choć w wielu przypadkach jest wielokrotnie większa od rządowej. Myślę, że mamy szansę częściowo skorzystać z turystycznego ruchu wakacyjnego i powoli odbudować swoje zasoby. Wierzę w pomorską branżę, musimy przetrwać, przecież wiatr wieje od morza...

Szlak rowerowy dłuższy o 30 km. „Nowa trasa jest zjawiskowa”



Fot. materiały prasowe



Aleksandra Chalińska

Nowe trasy przebiegają przez gm. Pruszcz Gdański, Cedry Wielkie i miasto Pruszcz Gdański. Wpisują się w międzynarodowe szlaki rowerowe: R-10 i Wiślaną Trasę Rowerową (R-9).

W ramach projektu powstały odcinki tras rowerowych: w Pruszczu Gdańskim wzdłuż ul. Przemysłowej do włączenia się do ul. Podmiejskiej oraz w gminie Pruszcz Gdański w Przejazdowie i na trasie Przejazdowo – Bogatka – Wiślinka. Natomiast w gm. Cedry Wielkie nowe trasy powstały przy przystani Błotnik i na wałach przeciwpowodziowych w miejscowościach Kiezmark, Leszkowy, Giemlice (fragment trasy przechodzi również przez Steblewo w gm. Suchy Dąb) oraz przez miejscowości Cedry Wielkie i Cedry Małe do Kanalu Śledziowego wraz z mostem nad Kanalem Śledziowym.

– Nowa trasa jest zjawiskowa – mówi Mieczysław Struk, marszałek województwa pomorskiego. – Rowerowa przejażdżka przez gm. Cedry Wielkie to świetna okazja, by podziwiać przepiękne żuławskie krajobrazy ciągnące się wzdłuż wału przeciwpowodziowego Wisły. To ciekawa kulturowo i przyrodniczo kraina naszego regionu. Cieszę się, że będzie jeszcze bardziej przyjazna rowerzystom. Także tym z dziećmi, gdyż szlak nie jest bardzo wymagający fizycznie – podkreśla Struk.

Łącznie rowerzystom do użytku oddano 30 km szlaku. W gm. Cedry Wielkie powstały także dwie zadane wiaty. Ponad 20-kilometrowy odcinek trasy przetestowali już marszałek województwa pomorskiego

Mieczysław Struk i wójt gminy Cedry Wielkie Janusz Goliński.

Realizacja projektu kosztowała prawie 14 mln zł, z czego ponad 7 mln zł pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

Cały czas trwają prace na szlakach rowerowych w Pomorskiem. Tylko w ubiegłym roku wydłużyły się o 100 km, a w tym roku rowerzyści będą mogli korzystać z kolejnych zmodernizowanych lub całkowicie nowo wybudowanych tras. Już teraz dostępne są wygodne i malownicze trasy na Półwyspie Helskim, koronie wału przeciwpowodziowego Wisły w okolicach Teczewa oraz przez gm. Puck.

Może warto wyskoczyć na rower w ten weekend?

Dlaczego przekop tak boli



Marek Sterlingow

Przekop przez Mierzeję Wiślaną jest budowany i nic już nie zatrzyma tej inwestycji. Będzie pomnikiem bezsensownego niszczenia środowiska, obchodzenia prawa i niesłuchania argumentów drugiej strony.

Sztandarowa inwestycja PiS ma znaczenie tylko propagandowe. Jest przedstawiana jako wyraz siły państwa, które stać na wielki wydatek, by zadbać o swoje interesy gospodarcze, bezpieczeństwo i niezależność od Rosji. Żaden z tych argumentów nie jest prawdziwy.

Gospodarka – tylko na tym stracimy. Nie istnieje żadna opinia potwierdzająca wpływ budowy przekopu na rozwój gospodarczy regionu. Jest za to analiza z której wynika, że koszt – blisko dwa miliardy złotych – nigdy się nie zwróci. Port w Elblągu, żeby się w jakikolwiek sposób rozwinąć potrzebuje

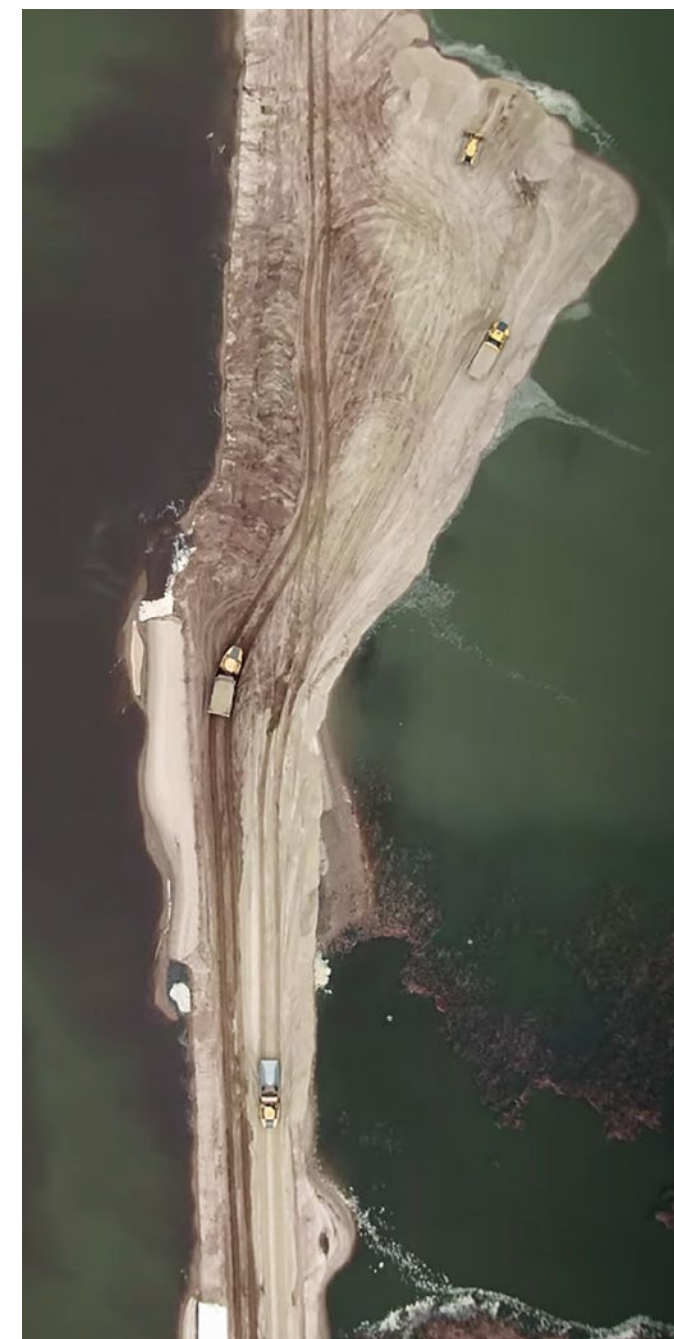
ogromnych inwestycji. Nawet wtedy ten rozwój jest wątpliwy. Ułatwi jedynie transport taniego węgla z Rosji do Polski. Będziemy zanieczyszczać nim środowisko i doprowadzać do bankructwa polskie kopalnie.

Droga wodna z Elbląga – już ją mamy. Jeżeli naszym zmartwieniem jest swobodny dostęp z Zalewu Wiślanego do Bałtyku, z pominięciem kontrolowanej przez Rosję Cieśniny Piławskiej, to taka możliwość istnieje. Wiedzie ona przez Wisłę i Szkarpawę.

Obronność – okręty tam nie popłyną. Bezpieczeństwo militarne Polski zależne jest od członkostwa w NATO i UE, a nie od budowy przekopu. Nigdy nie powstał żaden dokument dotyczący obronności, który by to nawet sugerował. Na płytkim Zalewie Wiślanym nigdy, nawet dla parady nie będą pływały polskie okręty wojenne. Wszystkie mają za duże zanurzenie.

Środowisko – skomplikowany charakter sprawy. Przekop jest budowany, mimo że kluczowa dla tej inwestycji Decyzja Środowiskowa wciąż jest nieprawomocna. Na rozstrzygnięcie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska czekamy już od półtora roku. Uzasadnienie? „Skomplikowany charakter sprawy”.

Trudno o lepszą odpowiedź. Ingerencja w naturę jest ogromna. Nikt nie jest w stanie odpowiedzialnie oszacować strat, jakie poniesie środowisko naturalne.



Fot. materiały prasowe

Z Gdańska startują pierwsze samoloty do Warszawy i Krakowa



Aleksander Olszak

Od ponad 2 miesiące z Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy w Gdańsku startowały tylko samoloty wykonujące loty specjalne, cargo czy na platformy wiertnicze.

Od 1 czerwca 2020 r. LOT wznowił połączenia z Warszawą i Krakowem.



Fot. Jerzy Piniak/gdańsk.pl

Codziennie wykonywane są trzy rejsy do Warszawy i jeden do Krakowa.

Lecimy z Gdańska!

Wznowienie regularnych operacji lotniczych początkowo dotyczy tylko krajowego ruchu lotniczego. – Uruchomienie połączeń krajowych daje nadzieję na szybkie otwarcie granic i start lotów międzynarodowych. Mamy nieoficjalne informacje, że będzie to możliwe już w drugiej połowie czerwca – mówi Tomasz Kloskowski, prezes zarządu PLG. Pierwszą linią lotniczą, będzie LOT. Z Gdańska 3 razy dziennie samoloty polecą do Warszawy i raz dziennie do Krakowa. Do stolicy samoloty wylecą o godz.: 9.50, 12.00 i 14.30, a do Krakowa o 19.00.

Wszystkie obsługiwane będą samolotami Embraer175.

Budzenie biznesu i turystyki

Nowa siatka połączeń krajowych LOT od 1 czerwca ma objąć w sumie około 30 lotów każdego dnia, w godzinach uwzględniających zarówno potrzeby klientów biznesowych, jak i ruch turystyczny w ramach kraju. LOT poinformował, że to pierwszy, pilotażowy etap wznowiania połączeń. Obejmuje on stopniowe przywracanie połączeń krajowych, nastawionych przede wszystkim na wsparcie biznesu i budzącej się branży turystycznej. Poza Gdańskiem samoloty z Warszawy polecą także do Krakowa, Poznania, Rzeszowa, Szczecina, Wrocławia i Zielonej Góry.

#Bezpieczny LOT

– Połączenia będą realizowane zgodnie z procedurą #BezpiecznyLOT. Wszystko po to, aby nasi pasażerowie mogli komfortowo i przy zminimalizowanym ryzyku epidemicznym, przemieszczać się po Polsce – zapowiada Michał Fijoł, członek zarządu LOT. – Wznawianie połączeń zaczynamy bardzo rozważnie, biorąc pod uwagę przede wszystkim bezpieczeństwo naszych pasażerów i załóg pokładowych.

Oznacza to, że załogi pokładowe będą wyposażone w maseczki i rękawiczki. Zakrywanie ust i nosa będzie obowiązywać wszystkich pasażerów, przez cały lot. W ramach serwisu pokładowego będzie miała zastosowanie zasada „no contact”, ograniczająca bezpośrednie interakcje pasażerów z załogą.

Rejsy w reżimie sanitarnym. „Turystów jest niewiele”



Aleksander Olszak

Wraz z kolejnym etapem odmrażania gospodarki ruszyły usługi turystyczne. Statki Żeglugi Gdańskiej znów wożą pasażerów. Można popłynąć na Hel albo na wycieczką po portach.

Rejsy będą się odbywać w reżimie sanitarnym.

Żegluga czeka na turystów

Uruchomienie rejsów było możliwe dzięki kolejnemu etapowi odmrażania gospodarki. – Działalność wznowiliśmy 19 maja 2020 r. Na razie jeszcze turystów jest niewiele – mówi Jerzy Latała, prezes Żeglugi Gdańskiej.

W rozkładzie możemy znaleźć trasy z Gdańska i Gdyni do Helu oraz krótsze rejsy z Gdańska na Westerplatte i na wycieczkowej trasie po porcie w Gdyni. Na tych „portowych” rejsach w dalszym ciągu dostępna będzie oferta audioprzewodnika. I tak, statki do Helu kursować będą raz dziennie. Jest to rejs oznaczony jako „rezerwowany”. Odbywa się, jeśli będzie odpowiednia liczba podróżnych. Informacji o połączeniu na półwysep udzielają pracownicy kas biletowych. Z kolei statki na Westerplatte będą pływać cztery razy dziennie.

Reżim sanitarny

Podróżnych na statkach obowiązywać będzie jednak reżim sanitarny. – Pasażerowie podczas rejsu będą musieli nosić maseczki zakrywające usta i nos. Niezbędne będą także rękawiczki. Liczba pasażerów na statkach też będzie ograniczona. Maksymalnie na pokład będziemy mogli przyjmując połowę dopuszczalnej liczby osób, określonej w dokumentacji statku – wyjaśnia prezes Latała. Oznacza to,



Fot. Anna Reznak / KFP

że np. z rejsu katamaranem skorzystać będzie mogło 250 osób. Na statkach dostępne będą również pojemniki z płynem dezynfekcyjnym. – Nasze statki są gotowe do rejsów. Zapraszamy turystów na pokład. Przejazd statkiem to niewątpliwa atrakcja dla wszystkich i możliwość zobaczenia Trójmiasta i pięknego Pomorza z innej, wodnej perspektywy – zaprasza Jerzy Latała. Bilety na rejsy można kupować w kasach w Gdyni i w Gdańsku. Szczegółowe informacje, numery telefonów oraz rozkład

i cennik rejsów znajdują się na stronie Żeglugi Gdańskiej.

Cztery katamarany i 10 statków

Flota Żeglugi Gdańskiej to cztery katamarany, na których pokład może wejść maksymalnie do 450 osób oraz 10 statków pasażerskich, przewożących od 40 do 275 osób. Kursują one między Gdańskiem, Gdynią, Sopotem, Hellem i Westerplatte.

Bilet na rejs z Gdańska do Helu kosztuje 45 zł – normalny, 35 zł – ulgowy, za przewóz roweru zapłacimy 15 zł.

Urodziny wolnej Polski



Wybory, które odbyły się 4 czerwca 1989 roku, przyniosły Polsce wolność i demokrację. Ich 31. rocznica była w tym roku obchodzona w Gdańsku szczególnie uroczystie. Gościem pomorskich samorządowców był Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy. Na wiecu przy fontannie Neptuna dziękował za wolność twórcom „Solidarności”. Część przemówienia wygłosił po kaszubsku.



Tu znajdziesz informacje o formach dostępnego wsparcia dla firm i przedsiębiorców

www.pomocdlafirm.pomorskie.eu



Informacje
z Pomorza
codziennie
znajdziecie też na
naszym portalu